



Sygn. akt II DK 107/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Jarosław Sobutka (sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

Protokolant Anna Rusak

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych radcy prawnego Dariusza Drozdowskiego

w sprawie **radcy prawnego Ł. S.**

obwinionego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 listopada 2021 r.

kasacji Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 27 kwietnia 2021 r., sygn. akt WO (...)

**uchyła zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje Wyższemu
Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych do
ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 27 kwietnia 2021 r. (sygn. akt WO-(...)) Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. w punkcie

1 orzeczenia utrzymał w mocy orzeczenie z dnia 7 stycznia 2020 r. Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. (sygn. akt D (...)), w którym uniewinnił r. pr. Ł. S. od stawianych mu zarzutów, tj. od tego, że działając w charakterze pełnomocnika z urzędu K. G. w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o sygn. akt VI U (...) nienależycie wykonywał czynności zawodowe, polegające na:

1. niestawieniu się na dwóch terminach rozprawy sądowej, a mianowicie:

w dniu 28 lutego 2018 r. oraz w dniu 26 września 2018 r., pomimo prawidłowego zawiadomienia, bez należytego usprawiedliwienia i bez zapewnienia stosownego zastępstwa,

2. zaniechaniu kontaktowania się z klientem z urzędu K. G. w należyty sposób, umożliwiający ochronę interesów klienta w okresie przed dniem 14 grudnia 2018 r.,

tj. popełnienie czynu naruszającego zasady wykonywania zawodu radcy prawnego, określone w art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego ogłoszonego Uchwałą Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

W punkcie drugim orzeczenia Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Krajową Izbę Radców Prawnych w W..

Od powyższego orzeczenia z dnia 27 kwietnia 2021 r. (sygn. akt WO-(...)) kasację z dnia 21 czerwca 2021 r., na niekorzyść r. pr. Ł. S., złożył Główny Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W., stawiając ww. rozstrzygnięciu dwa zarzuty:

1. rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego – poprzez błędne przyjęcie, że nieusprawiedliwione niestawienie radcy prawnego, ustanowionego w sprawie sądowej do reprezentacji strony, nie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego polegającego na nienależytym wykonywaniu czynności zawodowych;
2. rażącego naruszenia art. 438 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych - polegającego na nieuchyleniu zaskarżonego orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 7 stycznia 2020 r. (sygn. akt D (...)), a w to miejsce utrzymania go w mocy w całości, pomimo, że orzeczenie sądu I instancji w sposób oczywisty narusza przepisy prawa materialnego (art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego).

Podnosząc powyższe zarzuty Główny Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 27 kwietnia 2021 r. i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Pismem z dnia 20 lipca 2021 r. r. pr. Ł. S. złożył odpowiedź na kasację i wniósł o:

1. pozostawienie bez rozpoznania kasacji Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 21 czerwca 2021 r., w oparciu o art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 531 § 1 k.p.k. jako nie spełniającej przesłanek formalno-prawnych wynikających z art. 523 § 1 k.p.k., a polegających na:
 1. wniesieniu kasacji wewnętrznie sprzecznej, tj. Główny Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. skarży orzeczenie w całości, które zawierało stypizowanie i opis dwóch czynów, a w kasacji

Główny Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. wskazując na skargę wnoszoną jako skarga „w całości” określa podstawę kasacyjną tylko względem jednego czynu;

2. oparciu kasacji w pkt 2 na przepisie procesowym, tzw. ogólnym, co zgodnie z jednolitą linią orzecniczą Sądu Najwyższego jest działaniem sprzecznym ze szczególnymi wymogami kasacji jako środka odwoławczego nadzwyczajnego;

ewentualnie

3. w przypadku wydania postanowienie w trybie art. 531 § 1 k.p.k., o oddalenie kasacji jako oczywiście pozbawionej podstaw prawnych;
4. rozpoznanie sprawy w trybie tzw. covidowym – bez udziału stron na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje

Kasacja Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. (dalej GRD) zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów zawartych w kasacji złożonej przez GRD, tj. rażącego naruszenia prawa materialnego art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (dalej u.r.p.) w zw. z art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej KERP) poprzez błędne przyjęcie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. (dalej WSD), że nieusprawiedliwione niestawiennictwo radcy prawnego ustanowionego, w sprawie sądowej do reprezentowania strony, nie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na nienależytym wykonywaniu czynności zawodowych, zdaniem Sądu Najwyższego rację należy przyznać skarżącemu.

Zgodnie z przepisem art. 64 ust. 1 u.r.p. radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie spreczne

z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przepis art. 64 u.r.p. nie może stanowić wyłącznej podstawy przypisania radcy prawnemu odpowiedzialności dyscyplinarnej, ze względu na jego blankietowy charakter. Powyższe oznacza, że art. 64 u.r.p. jest elementem niezbędnym, zawartym w kwalifikacji prawnej czynu, do przypisania radcy prawnemu odpowiedzialności dyscyplinarnej, jednakże powinien zostać uzupełniony wskazaniem konkretnej zasady, uregulowanej w KERP (zob. Wyrok SN z dnia 6 listopada 2014 r., SDI 32/14, Legalis nr 1105357 czy wyrok SN z 29 października 2009 r., SDI 22/09, Legalis nr 303967).

Radcy prawnemu Ł. S. postawiono zarzut nienależytego wykonywania czynności zawodowych, który został stypizowany w art. 12 ust. 1 KERP w zw. z art. 64 ust. 1 u.r.p. Zarzut dyscyplinarny, który znalazł się we wniosku o ukaranie z dnia 12 lutego 2019 r. (k. 108-115 akt postępowania przed WSD o sygn. WO-(...)), a następnie został powtórzony przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. w orzeczeniu z dnia 7 stycznia 2020r., został rozbity na dwie grupy czynów, tzn. czyn dotyczący niestawiennictwa na dwóch terminach rozprawy sądowej, oraz czyn stanowiący zaniechanie kontaktowania się z klientem z urzędu. Sąd Najwyższy wskazuje, że już na pierwszy rzut oka widać, że wskazane przez rzecznika dyscyplinarnego czyny, rodzajowo różnią się od siebie. Co prawda, zostały objęte tożsamą kwalifikacją prawną, niemniej jednak, przy takim formułowaniu zarzutu, rzecznik dyscyplinarny naruszył jedną z podstawowych zasad odnoszących się do postępowań represyjnych (jakim jest postępowanie dyscyplinarne), która stanowi, że jeden czyn może stanowić tylko jedno przewinienie dyscyplinarne (więcej na ten temat w: Ustawa o radcach prawnych. Komentarz, red. T. Scheffler, Warszawa 2018, komentarz do art. 64, Legalis). Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. (dalej OSD OIRP w W.) w sentencji orzeczenia także

rozdzielił czyn opisany przez rzecznika dyscyplinarnego, nadając mu dwie postaci i uniewinnił radcę prawnego Ł. S. od zarzutu jego popełnienia, a zarzucany obwinionemu jeden czyn ujęty został w dwóch punktach. Jednakże, z uwagi na profesjonalny charakter wykonywania zawodu radcy prawnego oraz profesjonalny charakter funkcjonowania pionu dyscyplinarnego samorządu radców prawnych, zdaniem Sądu Najwyższego tego typu praktyka jest niezrozumiała i – zupełnie niepotrzebnie - prowadzi do wątpliwości oraz problemów interpretacyjnych – co znalazło odzwierciedlenie m. in. w odpowiedzi na kasację.

W uzasadnieniu orzeczenia OSD OIRP w W. sąd *meriti* wskazuje, że podstawą do uniewinnienia radcy prawnego Ł. S. było stwierdzenie, że zachowanie pełnomocnika nie spowodowało negatywnych konsekwencji procesowych dla reprezentowanego przez niego klienta. Zdaniem sądu pierwszej instancji, analiza całokształtu działań podjętych przez pełnomocnika w sprawie toczącej się w Sądzie Rejonowym w W. (sygn. akt VI U (...)) doprowadziła sąd *meriti* do przekonania, że radca prawny Ł. S. działał z należytą starannością.

Do podobnego wniosku doszedł WSD utrzymując w mocy orzeczenie z dnia 7 stycznia 2020 r. W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 27 kwietnia 2021 r. WSD wskazał, że nie sposób zgodzić się z rozumowaniem rzecznika dyscyplinarnego, odnoszącym się do wypełnienia znamion deliktu dyscyplinarnego, polegającego na nienależytym wykonywaniu czynności zawodowych przez zachowanie radcy prawnego Ł. S. Zdaniem WSD, do instytucji zastępstwa procesowego należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, gdyż celem działania pełnomocnika nie jest uzyskanie oczekiwanego przez stronę rezultatu, lecz działanie z zachowaniem należytej staranności. Sąd drugiej instancji podniósł w uzasadnieniu swojego orzeczenia, że dla przypisania pełnomocnikowi odpowiedzialności dyscyplinarnej z tytułu nienależytego wykonywania czynności zawodowych, niezbędne jest powstanie szkody, na skutek działania radcy prawnego (przenosząc powyższy stan na grunt odpowiedzialności kontraktowej dłużnika). W dalszej części uzasadnienia WSD wskazał jednak, że

niestawiennictwo obwinionego na dwóch terminach rozprawy świadczy raczej o jego niesumienności, ale na ocenę profesjonalnego działania pełnomocnika należy patrzeć w sposób szerszy – lecz biorąc pod uwagę całość okoliczności sprawy, a przede wszystkim analizując wykonane przez pełnomocnika czynności procesowe, które w efekcie końcowym doprowadziły do sukcesu procesowego, stwierdzone zaniedbania nie mogą stanowić deliktu dyscyplinarnego.

Z takim rozumowaniem obydwu sądów dyscyplinarnych samorządu radcowskiego nie sposób się zgodzić i to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, sądy dyscyplinarne błędnie utożsamiają wypełnienie znamion deliktu dyscyplinarnego, polegającego na nienależytym wykonywaniu przez radcę prawnego obowiązków zawodowych, z koniecznością powstania po stronie klienta szkody. Oceny takiej OSD OIRP w W. oraz WSD dokonały *post factum*. Jest to koncepcja, której nie można zaakceptować. Po drugie należy podkreślić, że zachowanie radcy prawnego, które może naruszać zasady etyki radcowskiej, a jest przejawem nienależytego (niestaranego) wykonywania obowiązków zawodowych, należy oceniać w dacie konkretnego zdarzenia. Oznacza to, że do wypełnienia znamion deliktu dyscyplinarnego, polegającego na nienależytym wykonywaniu obowiązków zawodowych (art. 12 ust. 1 KERP) wystarczy ocena, czy dane zachowanie radcy prawnego może skutkować prawdopodobieństwem wystąpienia negatywnych konsekwencji dla klienta pełnomocnika. Zdaniem Sądu Najwyższego, tak należy interpretować koncepcję działania z należytą starannością, o której mowa w art. 12 ust. 1 KERP. Na radcy prawnym, jako profesjonalistcie, ciąży obowiązek takiego starannego postępowania, które nie będzie narażało jego klienta chociażby na prawdopodobieństwo wystąpienia jakichkolwiek negatywnych dla niego konsekwencji, spowodowanych działaniem lub zaniechaniem pełnomocnika. Ponadto koncepcja sformułowana przez sądy dyscyplinarne mogłaby prowadzić w przyszłości do zupełnie absurdalnych wniosków – w sytuacji bowiem powzięcia przez samorząd radcowski informacji o nieprawidłowym postępowaniu radcy prawnego, jako pełnomocnika występującego przed sądem, rzecznicy dyscyplinarni, czy też sądy dyscyplinarne, powinny w takim razie powstrzymać się z oceną zachowania radcy prawnego do czasu prawomocnego zakończenia postępowań

sądowych i uzależniać decyzje o postawieniu zarzutów i uznaniu obwinionego za winnego ich popełnienia od końcowego efektu procesowego. Prawidłowa wykładnia przepisu art. 12 ust. 1 KERP powinna więc prowadzić do zupełnie innych wniosków.

Jak słusznie podnosi GRD w kasacji z dnia 21 czerwca 2021 r., sądy dyscyplinarne mogą uwzględnić okoliczność braku szkody po stronie klienta (fakt jego końcowego zadowolenia ze skutków działania pełnomocnika w przypadku np. wygrania procesu) przy wymiarze kary dyscyplinarnej albo podejmując decyzję o odstąpieniu od jej wymierzenia - a nie przenosząc ją na płaszczyznę strony przedmiotowej deliktu dyscyplinarnego, co skutkuje uznaniem, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, że w takim przypadku w ogóle nie mamy do czynienia z deliktem dyscyplinarnym.

Główny Rzecznik Dyscyplinarny słusznie również wskazuje, że w niniejszej sprawie nie pozostaje bez znaczenia także okoliczność, że radca prawny Ł. S. został ustanowiony pełnomocnikiem K. G. wyznaczonym z urzędu, na podstawie postanowienia z dnia 30 maja 2017 r. Sądu Rejonowego w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie (sygn. akt VI U (...)) K. G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych D. D. Oddział w W. z odwołania K. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych D. D. Oddział w W. z dnia 28 lutego 2017 r., znak: (...) oraz od decyzji z dnia 21 marca 2017 r., znak: (...) o jednorazowe odszkodowanie, zasiłek chorobowy (k. 12). Następnie, pismem z dnia 8 czerwca 2017 r., Wicedziekan Rady OIRP w W. radca prawny I. D. poinformował radcę prawnego Ł. S. o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu do ww. sprawy (k.11). Zdaniem GRD pomoc prawna w postępowaniu sądowym polega, przede wszystkim, na reprezentowaniu klienta przed sądem, co w tym przypadku wiąże się m.in. z kierowaniem do sądu niezbędnych pism oraz osobistym udziałem radcy prawnego na wyznaczonych terminach rozpraw. Stawiennictwo radcy prawnego na rozprawach, co do zasady, uzależnione jest od ustalonego zakresu wykonywanych na rzecz klienta czynności prawnych, który to zakres uzgadniany jest szczegółowo z klientem (przypadek ten odnosi się w dużej mierze do pełnomocników, którzy

zostali ustanowienie przez stronę z wyboru). W szczególny sposób należy oceniać sytuację pełnomocnika ustanowionego dla strony z urzędu oraz spoczywające na nim obowiązki. W uzasadnieniu kasacji GRD wskazuje, że w jego ocenie, udział pełnomocnika w rozprawie, jest zawsze bezwzględnym obowiązkiem pełnomocnika (o ile nie uzgodniono inaczej z jego mocodawcą) i ze stanowiskiem takim należy się w pełni zgodzić.

W niniejszym przypadku wydaje się, że sądy dyscyplinarne w głównej mierze dały wiarę wyjaśnieniom obwinionego, pomijając treść innych dowodów, znajdujących się w aktach sprawy. Zwrócić przy tym należy uwagę, że do zawiadomienia organów dyscyplinarnych samorządu radców prawnych o możliwości popełnienia deliktu dyscyplinarnego przez radcę prawnego Ł. S., doszło na skutek sygnalizacji dokonanej ze strony sądu. Pismem z dnia 1 października 2018 r., skierowanym do Okręgowej Izby Radców Prawnych w W., Sąd Rejonowy w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia o kolejnym niestawiennictwie na terminie rozprawy pełnomocnika z urzędu radcy prawnego I. S. oraz niekontaktowaniu się pełnomocnika z klientem (k.2). Następnie, w odpowiedzi na pismo rzecznika dyscyplinarnego z dnia 19 listopada 2018r., SSR Z. P. skierowała do rzecznika dyscyplinarnego pismo z dnia 8 stycznia 2019 r. (k. 58-59), w którym to zostały wskazane motywy zawiadomienia samorządu radców prawnych o możliwości popełnienia przez radcę prawnego Ł. S. deliktu dyscyplinarnego. Na szczególną uwagę zasługują także, dołączone do tego pisma, protokoły rozpraw z dnia: 15 stycznia 2018 r.; 28 lutego 2018 r.; 13 czerwca 2018 r.; 26 września 2018 r. 14 listopada 2018 r. oraz 14 grudnia 2018 r. (k. 60-66) – potwierdzające nieprofesjonalne zachowanie radcy prawnego. Powyższe dowody świadczą o tym, że obwiniony, wykonując czynności procesowe jako pełnomocnik z urzędu, nie zachował się w sposób staranny, wymagany od profesjonalisty wykonującego zawód zaufania publicznego. Jego klient z urzędu, przynajmniej w części postępowania prowadzonego przed sądem, nie uzyskiwał od swojego pełnomocnika niezbędnych informacji o prowadzonej sprawie i podejmowanych czynnościach procesowych (brak kontaktu). Pozostał także bez opieki pełnomocnika podczas dwóch wyznaczonych terminów rozpraw, co dodatkowo

utrudniło sądowi prowadzenie sprawy (stąd między innymi sygnalizacja o nieprawidłowościach ze strony sądu) – co wydaje się tym bardziej niezrozumiałe, że na część wyznaczonych rozpraw obwiniony zapewnił klientowi ochronę prawną, udzielając stosownego upoważnienia do jego zastępowania przed sądem aplikantowi.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych powinien ponownie szczegółowo przeanalizować materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy i, jako sąd odwoławczy, dokonać ponownej oceny zarzutów zawartych w odwołaniu rzecznika dyscyplinarnego od orzeczenia okręgowego sądu dyscyplinarnego. Przy rozstrzyganiu sprawy powinna zostać dokonana prawidłowa wykładnia przepisu art. 12 ust. 1 KERP – uwzględniająca wieloletnie i ugruntowane orzecznictwo sądowe w tym zakresie, w tym orzecznictwo sądów dyscyplinarnych samorządu radcowskiego.

Należy ponownie podkreślić, że od radcy prawnego, świadczącego pomoc prawną, wymagana jest sumienność i najwyższa staranność wymagana od profesjonalisty (*T. Scheffler* (red.), Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz do art. 12. Wyd. 3, Warszawa 2021, Legalis). W orzeczeniu z dnia 7 maja 2014 r. (WO-108/13, www.wsd.kirp.pl) WSD stwierdził, że profesjonalne świadczenie pomocy prawnej nakazuje radcy prawnemu nie tylko zapewnienie merytorycznie wysokiego poziomu świadczonych klientowi usług, lecz także powinno gwarantować zapewnienie odpowiedniego zastępstwa w przypadku niemożności osobistego wykonania obowiązków zawodowych z różnych przyczyn, w tym także osobistych. Na radcy prawnym spoczywa bowiem obowiązek zapewnienia zastępstwa w przypadku przemijającej przeszkody tak, aby prowadzone przez niego sprawy nie doznały uszczerbku.

W innym orzeczeniu z dnia 22 października 2020r. WSD jednoznacznie stwierdził, że stawiennictwo na rozprawach jest zawsze obowiązkiem radcy prawnego. W przypadku gdy nie jest to możliwe powinien on usprawiedliwić przed sądem swoją nieobecność lub zapewnić zastępstwo. W rozpoznawanej sprawie okolicznością niesporną był fakt, że obwiniony nie stawiał się na rozprawie i nie usprawiedliwił niestawiennictwa, czym popełnił delikt dyscyplinarny (WO-(...), (...)).

Podobnie w orzeczeniu z dnia 15 marca 2016r., gdzie WSD podkreślił, iż profesjonalny pełnomocnik zawsze jest zobowiązany do stawiennictwa na rozprawach. Jeżeli jest to niemożliwe, powinien usprawiedliwić przed sądem swoją nieobecność lub zapewnić zastępstwo. Sąd nie musi badać uszczerbku wynikającego z niestawiennictwa obwinionego, gdyż sama nieusprawiedliwiona nieobecność na rozprawach jest przewinieniem dyscyplinarnym (WO-(...), (...))

Podobnie w sądownictwie powszechnym utrwalony jest pogląd, że profesjonalny pełnomocnik tak powinien zorganizować swe działania, by przewidując niemożność stawienia się na rozprawie lub podjęcia innych czynności w procesie, tak powinien zorganizować swą kancelarię, by zapewnić sobie zastępstwo (wyrok SA w (...) z dnia 24 marca 2016r., sygn. akt I ACa (...), (...))

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.